

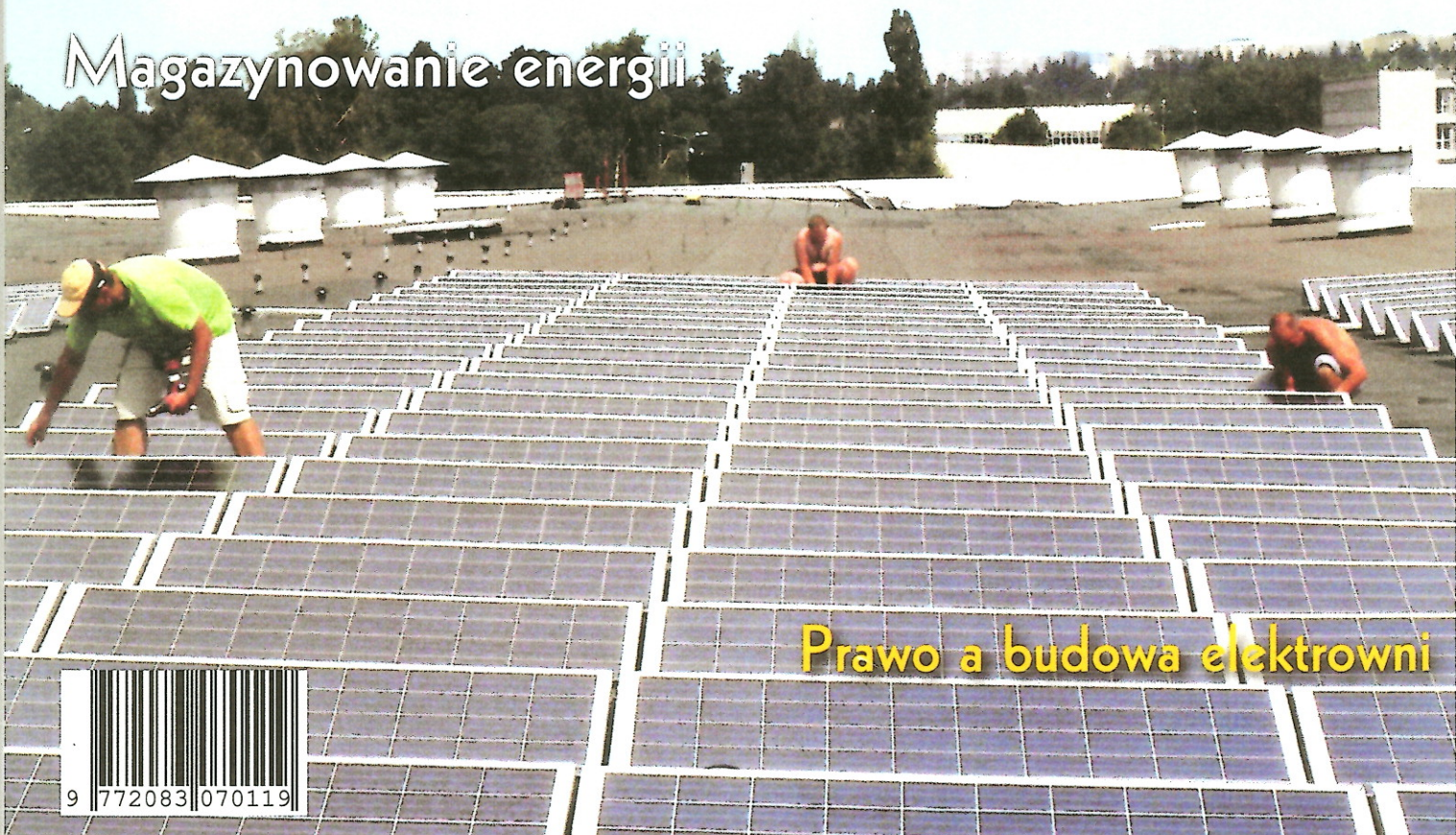
PRO-SUN

EKOLOGICZNE ROZWIĄZANIA W ENERGETYCE

HANSESUN

Pro-Sun i Hansesun wybudowały instalację dachową w Łodzi

Magazynowanie energii



Prawo a budowa elektrowni





Fot. 1. Wykonawcy elektrowni na dachu fabryki Dywilan. Od lewej: Robert Drożdż (Telvid), Andrzej tyżniak (Telvid), Dariusz Kordala (Pro-Sun), Adam Halaburda (Hansesun), Jacek Ejtaszewski (Dywilan)

Przybywa instalacji dachowych

Od początku 2014 roku widoczne jest nieznaczne ożywienie na rynku instalacji fotowoltaicznych. Wprawdzie ustawa o OZE wciąż nie może doczekać się finału, jednak wskaźniki rynkowe przekonują, że właśnie teraz jest dobry moment na inwestycje. Przekonał się o tym inwestor, producent dywanów Dywilan z Łodzi. Na dachu fabryki powstała elektrownia o mocy 141 kWp, której budowę prowadziły firmy Pro-Sun wspólnie z Hansesun.

Elektrownia fotowoltaiczna powstała na dachu płaskim hali produkcyjnej. Rozpoczęcie realizacji nastąpiło 24 lipca 2014 roku, a inwestycja została oddana do użytku i uruchomiona zgodnie z pierwotnie planowanym terminem 14 sierpnia 2014 roku, czyli w ciągu trzech tygodni. Instalacja jest – jako jedna z pierwszych tak dużych w Polsce – przyłączona do sieci energetycznej.

Zgodnie z zawartym kontraktem, do budowy elektrowni użyto:

- 552 panele polikrystalicznych PV SunEarth o mocy 255 Wp i sprawności 15,36 proc.,
- 6 falowników Platinum 22000 TLD o mocy 21,6 kW po stronie DC (maks. moc PV 24,0 kWp);
- system montażowy na dach płaski o nachyleniu 15° firmy Hartmann.

Do komunikacji i monitoringu zastosowano system Solar Log 2000.

Energia z elektrowni PV przeznaczona zostanie głównie na potrzeby własne inwestora, ewentualne nadwyżki sprzedawane będą do sieci energetycznej za pośrednictwem własnej stacji trafo SN. Planowana roczna produkcja energii elektrycznej wynosi 139,8 MWh, z 1 kWp mocy planuje się uzyskać energię

993,6 kWh rocznie. Panele ułożone zostały na powierzchni ok. 2800 mkw. (dach płaski).

Na budowę elektrowni PV inwestor uzyskał dofinansowanie z WFOŚ w Łodzi. Partnerami firmy Pro-Sun Sp. z o.o. z Łodzi była niemiecka firma Hansesun GmbH (grupa SIG Solar) oraz polska firma TELVID.

Największe dachowe elektrownie PV w Polsce:

- Ruda Śląska, Przedsiębiorstwo Wodociągów, 311 kWp, od października 2012 r.
- Łódź, Szpital Biegańskiego, 220 kWp, od października 2012 r.,
- Łódź, Dywilan SA, 140 kWp, od sierpnia 2014 r.,
- w toku: Gorlice, szpital miejski, 140 kWp,
- w toku: Lotnisko Okęcie (Warszawa), ok. 100 kWp,
- w toku: Ciecierzyn (woj. lubelskie), ok. 200 kWp,
- w toku: EHN SA, Śląsk, ok. 480 kWp,
- w toku: Bytom, 102 kWp.

Źródło: Instytut Energetyki Odnawialnej

Rozmowa z Dariuszem Kordalą, prezesem Pro-Sun Sp. z o.o.

Jaki scenariusz przewiduje Pan dla rozwoju branży fotowoltaicznej w Polsce?

Mam nadzieję, że w naszym kraju zostaną stworzone warunki do budowania mikroinstalacji, czyli dla domów i firm. Ten kierunek sprawi, że unikniemy obciążenia sieci, co jest bardzo ważne, ponieważ w Polsce infrastruktura energetyczna jest stara i stoi przed dużymi wyzwaniami inwestycyjnymi. Energetyka rozproszona to dobre rozwiązanie. Przydomowe instalacje produkują głównie na własne potrzeby i nie mają większego wpływu na pracę sieci.

Z czego wynika opóźnienie we wdrożeniu ustawy o OZE?

Myszę, że największy wpływ ma polityka energetyczna naszego państwa, która nadal preferuje węgiel. Patrząc perspektywnie na gospodarkę, nie ma odwrotu od energii słonecznej. Słońce będzie świecić jeszcze miliony lat. Można z niej korzystać w dowolnym miejscu na Ziemi. Zasoby konwencjonalne wkrótce się skończą, pozostawiając po sobie negatywne ślady w środowisku naturalnym. Fotowoltaika jest najbardziej przyjazna ze wszystkich źródeł odnawialnych. Jej zasoby są nieograniczone.

Co teraz jest najbardziej potrzebne dla rozwoju rynku?

Konieczne są proste zasady przyłączania do sieci. Ten aspekt dotyczy dobrej woli po stronie koncernów energetycznych. Ważna jest nadal edukacja. Gdy Pro-Sun wchodził pięć lat temu na rynek, pojęcie fotowoltaiki było zupełnie obce. Dziś ludzie mogą sięgnąć po różne narzędzia edukacji, łącznie z programami telewizyjnymi. Nie mogą oczywiście pominąć roli ustawy o OZE. Ta na pewno spowoduje ożywienie rynku. Otwarcie instalacji w Dywilanie to wyraźny sygnał dla ustawodawcy, że Polacy liczą koszty i chcą produkować własną energię. Z drugiej strony wykorzystanie nowoczesnych technologii zmienia nasz wizerunek na mapie energetycznej świata, za czym mogłyby pójść inwestycje i powstanie nowych miejsc pracy.

Rynek PV w Polsce

- Do 2012 r. zainstalowanych mocy PV – ok. 3,6 MWp
- Rok 2013 – oddano tylko 0,6 MWp nowych instalacji (łącznie do końca 2013 r. – 4,2 MWp)
- I poł. 2014 r. oddano ok. 2,4 MW nowych instalacji (łącznie do końca I półrocza 2014 r. – 6,6 MWp).



Fot. 2. Dach fabryki Dywilan

Jacek Jakubiak, prezes rady nadzorczej Dywilan SA

Szansą na przetrwanie w dzisiejszym świecie jest zastosowanie innowacji. Sześć lat temu Dywilan rozpoczął modernizację zakładu. Najpierw zainwestowaliśmy w nowoczesne maszyny, w tym do produkcji sztucznej trawy. Następnie w ramach obniżania kosztów pomyśleliśmy o wytwarzaniu energii elektrycznej na potrzeby własne. Bardzo podobała mi się fotowoltaika. Wtedy rachunek ekonomiczny pokazywał bezsens inwestycji: koszt 1 kWp był powyżej 3 tys. euro, a okres zwrotu wynosił 30 lat. Byliśmy przekonani, że ceny spadną, i faktycznie tak się stało. Dziś 1 kWp to nieco powyżej 1 tys. euro, dlatego rozpoczęliśmy proces inwestycyjny i pozyskaliśmy pieniądze z WFOŚiGW. Niestety, musieliśmy zmagać się z formalnościami, które trwały ponad rok, a wykonanie instalacji tylko trzy tygodnie.

W mojej ocenie nie ma nic bardziej eleganckiego niż energia ze Słońca. Nie emituje szkodliwych substancji, nie hałasuje, nie przeszkadza ptakom. Ważne jest to, że godziny szczytu produkcji prądu przypadają wtedy, gdy najbardziej go potrzebujemy.



Fot. 3. Jacek Jakubiak, prezes rady nadzorczej Dywilan SA, podczas uroczystego otwarcia elektrowni 10 września 2014 r.